

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w poł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeź

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-312

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Reklamy w Redakcji nie zbiera

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dziennej 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Stadteraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rybnikowa 5, tel. 442.
Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, wtorek 21 kwietnia 1931

Nr. 90

Miljardowa pożyczka podpisana Nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu w czwartek

W sobotę po południu rząd otrzymał zawiadomienie z Paryża, że *wiceminister skarbu p. Adam Koc* w dniu 17-go b. m., t. j. w piątek wieczorem dokonał w Paryżu parafowania umowy o warunkach finansowych pożyczki na budowę linii kolejowej Górny Śląsk — Gdynia.

Wobec tego, że umowa o warunkach techniczno-kolejowych została parafowana jeszcze przed kilkunastu dniami, rokowania pożyczkowe można uważać za zakończone.

W związku z tą wiadomością, zwołane zostało jeszcze tego samego dnia na godzinę 7 wieczorem nagłe posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem minister skarbu *Matuszewski* referował warunki, na jakich została zawarta umowa finansowa paryska, a następnie rada uchwaliła przedłożenie Prezydentowi Rzplitej do podpisu dekretu o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

Zaraz po zakończeniu posiedzenia ogłoszono uchwałę Rady Ministrów w sprawie pożyczki. Pożyczka wpłacona będzie w trzech transzach. Pierwsza transza 400 milj. franków franc. wypłacona będzie niezwłocznie. Rząd udziela gwarancji obligacjom. Procent wynosi 6 i pół. Kurs emisyjny 94.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Rada Ministrów proponuje p. Prezydentowi zwołanie nadzwyczajnej sesji na środę lub czwartek b. tygodnia, ze względu na to, że ratyfikacja umowy finansowej ma być zatwierdzona przed 26 kwietnia r. b.

Jak się zdaje porządek dzienny nadzwyczajnej sesji będzie zawierał jeden tylko punkt, t. j. sprawę tranzakcji z grupą francuską o wykonanie magistrali kolejowej Górny Śląsk — Gdynia.

Budowę linii kolejowej Śląsk — Gdynia prowadzić będzie spółka, której nazwa brzmi „Societe Anonime Chemin de fer Silesie et mer Baltique”.

Warszawa, 20. 4. (PAT.). Wczoraj o godz. 11-tej w południe szef biura prasowego p. prezesa Rady Ministrów p. dr. Piętał doręczył w gmachu Sejmu p. marszałkowi Sejmu i p. marszałkowi Senatu pismo p. prezesa Rady Ministrów z dn. 19 kwietnia 1931 r. wraz z zarządzeniem p. Prezydenta Rzplitej z dn. 18 kwietnia 1931 r. o zwołaniu Sejmu i Senatu na sesję nadzwyczajną od dn. 19 kwietnia 1931 r. dla zatwierdzenia rządowego projektu ustawy o oddaniu francusko-polskiemu towarzystwu kolejowemu, spółce akcyjnej w Paryżu kolei Herby Nowe — Gdynia z odnogą Siemkowie — Częstochowa do eksploatacji oraz o udzieleniu poręki państwowej.

Zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej brzmi: Zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną. Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm do miasta stoł. Warszawy na sesję nadzwyczajną od dn. 19 kwietnia 1931 r. dla zatwierdzenia rządowego projektu ustawy o oddaniu francusko-polskiemu towarzystwu kolejowemu, spółce akcyjnej w Paryżu kolei Herby Nowe — Gdynia z odnogą Siemkowie — Częstochowa do eksploatacji oraz o udzieleniu poręki państwowej. Spała, dn. 18 kwietnia 1931 r. Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek.

Zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej w sprawie

zwołania Senatu na sesję nadzwyczajną: Na podstawie art. 37 Konstytucji zwołuję Senat do miasta stoł. Warszawy na sesję nadzwyczajną od dn. 19 kwietnia 1931 r. dla zatwierdzenia rządowego projektu ustawy o oddaniu francusko-polskiemu towarzystwu kolejowemu, spółce akcyjnej w Paryżu kolei Herby Nowe — Gdynia z odnogą Siemkowie — Częstochowa do eksploatacji oraz o udzieleniu poręki państwowej. Spała, dn. 18-go kwietnia 1931 r. Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek.

P. marszałek Sejmu świtalski wystosował w dniu dzisiejszym do wszystkich posłów pismo, zawiadamiające o zwołaniu pierwszego plenarnego posiedzenia sesji nadzwyczajnej Sejmu na dzień 23 kwietnia 1931 r. na godz. 10 rano z następującym porządkiem dziennym: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o oddaniu francusko-polskiemu towarzystwu kolejowemu, spółce akcyjnej w Paryżu kolei Herby Nowe — Gdynia z odnogą Siemkowie — Częstochowa do eksploatacji oraz o udzieleniu poręki państwowej.

Dymisja min. Strasburgera nieprzyjęta

Rada Ligi Narodów zajmie się incydentami gdańskimi

Ogłoszone zostało pismo ministra Zaleskiego do Generalnego Komisarza Rzplitej w Gdańsku. List uznaje całkowitą słuszność motywów przytoczonych przez min. Strasburgera i wyraża przekonanie rządu, że sprawy wymienione w jego liście nie pozostają w związku z jego działalnością i że zostaną odpowiednio załatwione przez kompetentne organy Ligi Narodów. Dlatego rząd mając pełne zaufanie do min. Strasburgera do

prośby jego o odwołanie przychylić się nie może.

Minister Strasburger, jak się dowiadujemy, otrzymuje tylko 4 tygodniowy urlop, który spędzi zagranicą. Jest prawdopodobieństwo, że tymczasem sprawa będzie przez Radę Ligi Narodów załatwiona.

Powyższą decyzję rządu zarówno polskie społeczeństwo Wolnego Miasta, jak

Zjazd dyrektorów gimnazjów pomorskich w Grudziądzu

Wczoraj zakończył się tu 2-dniowy zjazd 20 dyrektorów państwowych szkół średnich na Pomorzu.

W zjeździe wzięli również udział kurator pomorskiego okręgu szkolnego p. dr. Pollak. W dniu wczorajszym uczestnicy zjazdu zwiedzili wszystkie miejscowe szkoły średnie i państwową szkołę budowy maszyn. Wieczorem odbyło się w sali gimnazjum klasycznego zebranie towarzystwa dyrektorów pomorskich szkół średnich, na którym przeprowadzono zasadniczą dyskusję nad lekcjami pokazowymi, które odbyły się w ciągu dnia.

Przywrócenia dawnej wysokości płac i 20 proc. dodatku dla urzędników pomorskich domaga się walny zjazd S. U. P.

(z) Warszawa, 20. 4. (Tel. wł.). Wczoraj w niedzielę odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, przy udziale 32 osób.

Na początku zebrania przystąpiono do ukonstytuowania zarządu. Prezesem ponownie wybrany został p. Warmki, wiceprezesami pp. nac. ZAPAŁA (z TORUNIA), Stypiński i Kowarski.

Następnie prezes Warmki omówił projekt pragmatyki służbowej i komisji dyscyplinarnej, którą opracowuje rząd, oraz sprawę zjednoczenia całego ruchu urzędniczego.

Referat zasadniczy wygłosił dr. Pollak, podkreślając szczególnie sprawę powołania do życia przez S. U. P. banku do przyjęcia z pomocą licznym rzeszom urzędniczym.

P. Lachowicz w przemówieniu swem doniósł, że w najbliższym czasie kupcy łódzcy mają wnieść protest u rządu w sprawie niżki płac urzędników państwowych, uważając, że niżka ta przedewszystkiem dotknie największej kupiectwo łódzkie.

Dłuższe przemówienie wygłosił p. nac. Zapała, który podkreślił przedewszystkiem konieczność jaknajszerszego rozwinięcia organizacji i pozyskania większej ilości członków, następnie rozszerzenia samopomocy gospodarczej.

Omawiając sprawę obniżenia płac p. nac. Zapała oświadczył że niżką tą urzędnicy są zaskoczeni. Częściowe obniżenie płac powinno było nastąpić, jednakże rząd przez podniesienie podatku dochodowego mógł uzyskać pokrycie ewent. deficytu. Szczególnie jednakże dzielnicą zachodnią ze względów politycznych nie powinna być obniżka tą dotknięta. W zakoń-

czeniu swego przemówienia p. nac. Zapała zgłosił wniosek nast. treści:

Zarząd Główny Stow. Urz. Państw. jaknajusilniej popiera postulat pracowników państwowych i samorządowych na Pomorzu w sprawie przyznania im dodatku do uposażeń w wysokości 20 proc.“

Wniosek ten poparł swoim przemówieniem p. radca Holc (z Torunia). Następnie przystąpiono do głosowania, i wniosek ten jednogłośnie został przyjęty.

Po wygłoszeniu jeszcze kilku przemówień i dyskusji uchwalono w sprawie obniżki płac urzędniczych rezolucję, która stwierdza, że cofnięcie 15-proc. dodatku do uposażeń:

1) stawia wielu urzędników i pracowników państwowych, zwłaszcza niższych stopni służbowych, w niezmiernie trudnym położeniu materialnym,

2) nie może być uznane za skuteczny środek ratowania ciężkiej sytuacji skarbu,

3) jeśli ma być ono utrzymane ze strocy rządu, to jedynie w charakterze środka przejściowego do czasu znalezienia przez rząd innego sposobu ratowania równowagi budżetowej,

4) że daleko sprawiedliwiej byłoby pociągnąć do świadczeń na rzecz państwa w jego obecnej trudnej sytuacji wszystkich obywateli w formie zwiększonego podatku dochodowego.

Zarząd Główny S. U. P. poleca komitetowi wykonawczemu przedłożenie powyższego stanowiska mas urzędniczych oraz podjęcie kroków w kierunku przywrócenia płac do poprzedniego stanu.

Zarząd Główny S. U. P. wypowiada się przeciw akcji protestacyjnej wiecowej jako akcji niecelowej i mogącej łatwo wpłynąć na po-

w Polsce całej przyjmie z wielką satysfakcją do wiadomości. Minister Strasburger zapisał się w pamięci Polonii Gdańskiej, jako wytrwały, pełen umiaru dyplomata, a znakomity obrońca polskiego stanu posiadania nad Bałtykiem zarówno na terenie gdańskim, jakoteż na arenie międzynarodowej.

Jeśli nieobliczalna, krańcowa linja polityki kierujących czynników Wolnego Miasta zmusiła Wysokiego Komisarza Rzplitej do aktu prośby o zwolnienie z zajmowanego stanowiska, to ten krok ministra Strasburgera był zrozumiany w Polsce jako świadomy, celowy protest polskiego przedstawiciela dyplomatycznego w Gdańsku i Gen. Komisarza Państwa Polskiego przeciw politycznym metodom władz gdańskich, które dłużej były nie do tolerowania.

Wyniki konferencji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów hr. Graviny w Warszawie, już dały konkretne rezultaty. Odezwa senatu gdańskiego do ludności, jest pierwszym krokiem do politycznej Kanossy.

W tym momencie odrzucenie prośby min. Strasburgera o dymisję przez rząd polski, jest umocnieniem jego stanowiska w Gdańsku i stwierdzeniem, że rząd Rzeczypospolitej akceptuje w pełni jego dotychczasową linję obrony polskich interesów na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Nie ulega zaś wątpliwości, że Rząd polski uzyskał też odpowiednie gwarancje ze strony Wys. Komisarza Ligi Narodów, że ani ludność polska nie będzie nadal narażona na dalsze szykany i prowokacje ze strony bojówek niemieckich na terenie Gdańska, ani Gen. Komisarz Rzeczypospolitej nie znajdzie się porażony w tej sytuacji, któraby zmuszała go do energicznego protestu wobec czynników dzierżących władzę i biorących za nią odpowiedzialność na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

głębień kryzysu gospodarczego przez szerzenie nastrojów defetystycznych. Natomiast w związku z wytworzoną sytuacją materialną urzędników państwowych zarząd główny zwraca się do wszystkich kół z gorącym apelem o podjęcie, bądź rozszerzenie prac w zakresie samopomocy gospodarczej.

Kryzys gospodarczy — to druga wojna europejska

Ks. Biskup dr. Kubina o stanowisku Kościoła wobec kryzysu światowego

W ostatnim czasie przedstawiciele naszego Kościoła podjęli pracę sformułowania poglądów Kościoła na istotę kryzysu i wyznaczenie roli, jaką Kościół winien spełnić w walce z tą katastrofalną plagą ludzkości.

W tej sprawie zabrał głos również ks. biskup częstochowski dr. T. Kubina w obszernym artykule pt.: „Dzisiejszy kryzys gospodarczy — społeczny a misja społeczna Kościoła św.”. Poważny ten głos dostojnika Kościoła niewątpliwie odbije się doniosłym echem w naszym społeczeństwie.

Nie ulega dziś już żadnej wątpliwości — pisze ks. biskup Kubina — że obecny kryzys gospodarczy niemniej wstrząsa podstawami świata, niż wojna wszechświatowa i że w następstwach swoich może przynieść

BODAJ WIĘKSZE JESZCZE ZMIANY, A NAWET PRZEWROTY NA SWIECIE, NIŻ TA STRASZNA KATASTROFA.

Przytem jest niemniej bolesny od niej. Wystarczy wspomnieć, że w samych cywilizowanych krajach wskutek tego kryzysu jest 18 — 20 milionów bezrobotnych. A to znaczy morze nędzy i rozpacz, które lada chwila może się podnieść w burzach, groźniejszych od burzy wojny wszechświatowej i pochłonięć, jeżeli go nie opantujemy, całą naszą kulturę.

Wobec tak groźnego zjawiska Kościół św. nie może być obojętny, nie może stać bezczynnie na uboczu.

Jakaż jest natura dzisiejszego kryzysu gospodarczego?

Za wiele dóbr gospodarczych i wadliwy ustroj gospodarczy

Przedewszystkiem stwierdzić możemy jako fakt, że **KRYZYS OBEJMUJE DZIŚ CAŁY ŚWIAT, CAŁĄ LUDZKOŚĆ, — WSZYSTKIE NARODY, — WSZYSTKIE KLASY I WSZYSTKIE DZIEDZINY PRACY LUDZKIEJ.**

Niemniej ważny jest inny objaw. — Dzisiejszy kryzys gospodarczy nie jest spowodowany czynnikami, niezależnymi od człowieka, bo nie wywołała go żadna katastrofa przyrody. Nie jest też, jak się często złyzy, przyczyną kryzysu przeludnienie ziemi. Przeciwnie, jak powszechnie wiadomo, dzisiejszy kryzys nie polega na tem, że jest za mało, ale raczej, że **JEST ZA DUŻO DÓBR GOSPODARCZYCH NA ZIEMI.**

Wytworzył się wprost paradoksalny stan rzeczy. Miljony ludzi dlatego dziś nie mają chleba, że jest za dużo zboża, dlatego siedzą w zimnych pokojach, że jest za dużo węgla, dlatego nie mogą kupić sobie ubrania i obuwia, że jest te-

go za dużo w składach i magazynach.

Te charakterystyczne cechy dzisiejszego kryzysu narzucić nam muszą wniosek, że najgłębsza i najistotniejsza jego przyczyna tkwić musi w samej strukturze gospodarczej, stworzonej i dotąd utrzymanej przez ludzi, czyli, że dzisiejszy ustroj społeczny i gospodarczy, według którego dokonywuje się produkcja i podział dóbr, już nie może sprostać warunkom, jakie się z biegiem czasu wytworzyły na ziemi. Dzisiejszy kryzys gospodarczy jest więc według mego zdania **KRYZYSEM SAMEGO USTROJU GOSPODARCZEGO.**

Zachwiał się on w samych podstawach i wskutek tego albo musi się poddać daleko idącemu przeobrażeniu, albo nawet ustąpić miejsce innemu ustrojowi gospodarczemu, któryby lepiej odpowiadał dzisiejszym warunkom życia gospodarczego na świecie.

Faktycznie system kapitalistyczny

właściwie już złamał swj stos pańczerowy. Chwila ta jest podobna do owej na końcu średnich wieków, kiedy istniejący wówczas ustroj zamkniętego gospodarstwa domowego i miejskiego się załamał a powstał ustroj gospodarstwa kapitalistycznego. Kolosalny ten przewrót był skutkiem rozszerzenia się świata, które wtedy właśnie nastąpiło; odkryto Amerykę i inne nowe światy. Wskutek tego otworzyły się dla pracy ludzkiej nowe rynki o kolosalnych wprost nieograniczonych rozmiarach.

NIEMA JUŻ WOLNYCH RYNKÓW.

Dziś już nie ma wolnych rynków i nie ma widoków, by świat dalej się rozszerzył. Świat stał się znowu i to definitywnie zamknięty i ciasny.

Podstawowy więc warunek dla rozwoju kapitalistycznego ustroju przestał istnieć. **Niema już wolnych rynków.** — Fakt ten musi pociągnąć za sobą daleko idące konsekwencje. Jak wówczas na

Zgrzytała zębami z powodu magistrali Gdynia—Śląsk

Wiadomość o miliardowej pożyczce francuskiej dla Polski przeraża Niemców.

Socjalistyczny „Vorwärts” pisze w związku z tą pomyślną dla nas wiadomością co następuje:

W tych dniach powstało w Paryżu polsko-francuskie T-wo kolejowe (Compagnie Franco-Polonaise des Chemin de fer). Pomimo małego stosunkowo kapitału zakładowego (15 milj franków) T-wo to ma wielkie międzynarodowe i polityczne znaczenie.

Celem jego jest mianowicie wykończenie polskiej linii kolejowej Górny Śląsk — Gdynia.

Dotąd najważniejszy teren przemysłowy polski nie miał bezpośredniego połączenia z jedynym polskim portem i musiał przewozić swoje towary przez Wolne Miasto Gdańsk.

Nie jest to niewątpliwie przypadkiem, że poza nowym T-wem kolejowym stoi w pierwszym rzędzie francuski koncern zbrojeniowy Schneider-Creuzot, który po ustąpieniu koncernu niemieckiego Kruppa z przemysłu zbrojeniowego objął monopol w europejskim przemyśle zbrojeniowym.

Prawie wszystkie firmy, które współdziałają w założeniu nowego T-wa stoją blisko tego koncernu.

Obok samej firmy Schneider Kreuzot należą tam: Banque des pays du Nord, (Bank Północny), którego akcje podlegają kontroli grupy Schneider, Banque de l'Union Parisienne (bank unji paryskiej)

który wielokrotnie już pracował z firmą Sch.-Creuzot i wspólnie z nią założył w r. 1920 Europejską unję finansową i przemysłową, tzw. obecnie Unję Europejską.

T-wo Huta Bankowa — polskie T-wo będące pod kontrolą Unji Europejskiej, Bank francusko-polski, Bank prywatny Neulise i C-cie, mający przedstawiciela swego w koncernie Schneider Kreuzot i T-wo Centralne dla Przemysłu elektrycznego należące do koncernu belgijskiego.

To zgrzytanie zębów w socjalistycznym piśmie niemieckim jest wymowne.

Zwrot ceł przy wwozicie zboż

Rozporządzeniem Ministrów Skarbu, Przemysłu, Handlu oraz Rolnictwa z dnia 15 stycznia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 100) przyznany zostaje zwrot ceł przy wywozie zagranicę standaryzowanych: zboż, produktów przemiału i siodu, wytworzonych w kraju podług następujących norm:

za 100 kg jęczmienia — zł 4,—; za 100 kg żyta i pszenicy — zł 6,—; za 100 kg maki (poz. tar. celnej przywózowej 3 p. 1): a) pełnej (bez zawartości otrąb) — zł 10,—; b) innej śrutowej, półśrutowej, pośledniej i t. p.) — zł 8,—; za 100 kg kaszy jęczmiennej (poz. taryfy celnej przywózowej 3 p. 2 z lit. a) i siodu (poz. tar. celnej przywózowej 3 p. 3) — zł 12,—.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 6 maja 1931 r.

Na widowni

Pierwszomajowa kompromitacja „wielkiej rodziny”

Aż zachłysnął się „Robotnik” z radości w artykule p. t. „Niech się święci 1 maja”. Tyle „radosnej” nieprawdy wypisał, że wypada uwierzyć, że wiosenka ze swoją zielonością pada ciężko na poniekąd mózgi. Wystarczy tylko przeczytać poniższy mały wyjątek z wielkiego artykułu.

„Rozejrzmy się po świecie dzisiejszym. Co za wspaniały, imponujący rozwój socjalizmu! W Anglii i Danii — rząd socjalistyczny. W Niemczech i Austrii socjalizm zmusza faszizm do odwrotu. W Belgii, Czechosłowacji, Francji, Szwecji, Norwegii, Szwajcarii — socjalizm rozszerza swe wpływy i utrwała się coraz mocniej. W Rosji sowieckiej — wielki, aż do tragizmu wysiłek dźwignięcia kraju na tory nowoczesnego rozwoju.

Zaprawdę świat stary drży w podstawach. Tak wygląda męka narodów nowego świata!

Cóż z tego, że tu i owdzie dyktatura siedzi jeszcze na bagnietach i w ten sposób przedłuża swój żywot?

Cóż z tego, że nad Polską wiszą jeszcze mroki „sanacyjne”, zasłaniające dal i

krępujące swobodę naszych ruchów?! Czy nasza mała śmieszna „sanacja” oprze się najpotężniejszemu w dziejach ruchowi, jakim jest socjalizm?! Już samo to pytanie kryje w sobie śmiertelny dla „sanacji” wyrok.

Bądźmy więc dobrej, jaknajlepszej myśli, towarzysze! Jesteśmy częścią wielkiej rodziny proletarjackiej świata, z którą do jednego mierzymy cel!”

Jakże śmieszna niepomierne jest ta czeza pisanina. Socjalistyczne rządy w różnych państwach są prostru albo komedją socjalistyczną albo zaprzeczeniem zasad marksizmu. Tak jest w Anglii, we Francji, w Niemczech i wszędzie. W Anglii miliony bezrobotnych tuła się bez pracy, to samo dzieje się w Niemczech. W Anglii sam szef rządu Mac Donald nie tak dawno powiedział coś takiego o socjalizmie, że było to policzkiem dla całego szeregu wyznawców socjalizmu. W Niemczech dzięki właśnie tendencjom politycznym socjalistów Hindenburg wydał dekret który z Rzeszy poprostu czyni państwo policyjne. Wszelkie przywileje demokratyczne pozostały na papierze.

„Robotnik” zdemaskował się otwarcie, gdy, pisząc o Rosji sowieckiej, nadmienia, że razem z nią i ze wszystkimi „socjalizmami” w różnych państwach stanowi wielką rodzinę proletarjackiej. Uwaga, o co naszych stosunków, jest tak charakterystyczna, tem więcej, że publicysta socjalistyczny nie wahał się stwierdzić, że „sanacja” opiera się ruchowi socjalistycznemu. Zdajemy sobie sprawę, dla czego tak mocno socjaliści zniechęcili „sanację” i dla czego jednocześnie sowjeti włączyli do wielkiej rodziny proletarjackiej, która jest częścią a jednocześnie ekstraktem socjalizmu, który sam nie wie, gdzie może się zatrzymać i na czem skończy.

Pierwszomajowe zapowiedzi naszych socjalistów są komiczne i kompromitujące. Razem z socjalistami Niemiec, Anglii, łączą bolszewików w wielką rodzinę proletarjacką. Zaprawdę obrazek i przyjaźń i solidarność wzruszająca. Tylko, że z tego wszystkiego z tego całego bigosu socjalistycznego dobrze, że u nas nie wyrósł triumfator” czerwonego sztandaru, w postaci rządu socjalistycznego. (i)

końcu średnich wieków, gdy zamknięty świat się otworzył, tak dziś, gdy otwarty dotąd świat znowu się zamknął i ścieśnił **WYBIŁA GODZINA DLA WIELKICH PRZEMIAN W ŻYCIU GOSPODARCZYM, dla nowego ustroju gospodarczego i społecznego.**

Jednakże wielki eksperyment stworzenia nowego ustroju gospodarczego i społecznego, jakiego z taką namiętnością i taką energią podjęli się bolszewicy, nie może się udać, nie może sprowadzić lepszego świata, ale, przeciwnie, może zniszczyć całą naszą kulturę i ostatecznie doprowadzić ludzkość do przepaści. Ale trzeba zdać sobie jasno sprawę z tego, że, jeżeli nie znajdziemy, a to w krótkim czasie, wyjścia z okropnego kryzysu przez stworzenie lepszego ustroju gospodarczego, wtedy wobec rozpaczliwych mas bolszewicy mogą odnieść zwycięstwo i narzucić swój system całemu światu.

Rada Kościoła

Nie jest prawdą, że Kościół św. sprzeciwiał się swojej właściwej misji, albo okazał się niezdolnym do jej spełnienia. Nie jest też prawdą, że Kościół św. jest odpowiedzialny za ustroj kapitalistyczny i nędzę społeczną, jaka z niego powstała. Kościół św. ani nie stworzył tego ustroju, ani go nigdy nie popierał, ani mu się nie zaprzedał. Przeciwnie, kapitalizm wytworzył się w przeciwieństwie do zasadniczych nauk etyki, którą głosi Kościół św., wyrósł na gruncie niekatolickich poglądów na świat i życie. Dlatego też naogół zachował się nieprzychylnie, a nawet wrogie względem Kościoła katolickiego i w wielkiej mierze przyczynił się do podkopania podstaw życia religijnego.

Rozszerzyć chrześcijańską etykę gospodarczą i społeczną

Jednakże chociaż Kościół św. nie głosi i nie narzuca społeczeństwu żadnego ściśle określonego systemu gospodarczego i społecznego, ale zato posiada coś, co dla życia gospodarczego i społecznego ma bez porównania większą wartość, a mianowicie

ETYKĘ GOSPODARCZĄ I SPOŁECZNĄ.

Bo nie ulega wątpliwości, że etyka a konsekwentnie religia, gdyż nie można pomyśleć o etyce bez religii, odgrywa i odgrywać powinna decydującą rolę w życiu gospodarczym i społecznym.

Zdajemy sobie z tego jasno sprawę, że nie pomogą ludzkości

ANI LEPSZE USTAWY, ANI LEPSZE USTROJE, JEŻELI SAMI LUDZIE NIE STANĄ SIĘ LEPSZYMI.

Kościół św. i my, katolicy, w czynnej z nim współpracy powinniśmy wyteńczyć wszystkie siły aby w dzisiejszym zdezorientowanym społeczeństwie rozszerzyć chrześcijańską etykę gospodarczą i społeczną, aby jej światłem rozświetlać nowoczesne zagadnienia gospodarcze i społeczne, jej zasadami natchnąć tworzące się nowe formy życia gospodarczego i społecznego, a jej duchem i siłą nasze serca i nasze wole. To jest pierwsze i najważniejsze zadanie Kościoła i katolików w tej przełomowej chwili dzisiejszego ogólnego kryzysu gospodarczego.

Niemniej ważnym jest inne zadanie. Kwestja społeczna dziś już nie jest kwestją jednej klasy, ale klas wszystkich, już nie kwestją jednego narodu, ale kwestją wszystkich narodów, kwestją obejmującą cały świat, całą ludzkość.

Z tego stanu rzeczy należy wnioskować, że konieczna reforma lub przebudowa ustroju gospodarczego i społecznego tylko wtedy będzie miała pożądaną skutek, jeżeli będzie podjęta i przeprowadzona wszędzie wspólnym wysiłkiem całej ludzkości lub przynajmniej większej jej części. To zaś jest niemożliwym, dopóki w narodach i między narodami nie zapanuje trwały pokój.

I otóż tu otwiera się drugie wielkie zadanie dla Kościoła i dla katolików w dzisiejszych czasach niepokoju społecznego mianowicie przez głoszenie pokoju, **PRZEZ PRACĘ NAD POKOJEM MIĘDZY KLASAMI I NARODAMI STWORZYĆ NIEZBEDNĄ PODSTAWĘ I ATMOSFERĘ DLA SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ**

dla wspólnego wysiłku ludzkości celem przeprowadzenia koniecznych reform w wszechświatowym życiu gospodarczym.

Lepsza puszcza abisyńska niż Paryż

Wgłbny intelektualista uciekł od kultury — Dzieje poety i malarza Monfreida

W Paryżu bawi od kilku dni człowiek dość niezwykły. Przybył do Marsylii na własnym żaglowcu, przyjechał do Paryża dla umieszczenia synów w zakładzie naukowym i równie szybko dziś, lub jutro wróci do puszczy afrykańskiej, skąd przybył.

Kto zasz?

Obiegają po świecie o nim różne legendy. Zwał go korsarzem Morza Ozerwonego, zwał go szekiem Beduinów z pustyni Arabskiej, a gubernator francuski z Dżibuti nazwał go nawet trucicielem. W rzeczywistości jest to człowiek wykształcony, który uciekł od kultury i zaszył się w odludzia afrykańskie, w których żyje z żoną i dziećmi w otoczeniu natury, ubóstwiany przez krajowców, murzyno-arabów. Zwic się de Monfreid i jest synem cenionego ongiś malarza, Daniela de Monfreid, którego kilka płócien zdobi muzeum Luxemburskie w Paryżu. Sam uzdolniony malarz i poeta, obrzydził sobie kulturę i cywilizację zachodu i podobnie, jak samotny żeglarz, Allain Gerbault, zatęsknił za samotnością.

POSLANNICTWO MONFREIDA.

Monfreid spełnia wśród ludów, wśród których żyje, pewne posłannictwo. Nic nawracania ich, nie cywilizuje, przeciwnie, sam żyje jak muzułmanin, nie pije wina i nie jedząc wieprzowiny, odmawiając modlitwy mahometańskiej i studiując Koran. Jest dla nich lekarzem, pocieszycielem, doradcą, pionierem postępu w rolnictwie, wprowadza uprawę kawy, zakłada młyny wodne i t. p.

Urodził się w południowej Francji i jak każdy południowiec posiada w swej krwi domieszkę krwi murzyńskiej. Ten atawizm odległych przodków pozwala mu zapewne znosić zarówno klimat, jak i temperaturę afrykańską. Opala się łatwo i kolorem skóry niewiele różni się od krajowców.

W SIEDZIBIE PUSTELNIKA.

Szczególne upodobał sobie Abisynję i tam wpędził przeważną część swego samotnego życia. Na teren pustelnika dotarł pewnego dnia ubiegłego roku specjalny wysłannik „Matin'a”, Kessel, któremu Monfreid służył za przewodnika i informatora w niebezpiecznej wyprawie. Karawana, ominąwszy siedzibę gubernatora, zmierzała wprost do siedziby jednego z rezydentów okręgowych. Dowiedziawszy się o tem, gubernator wysłał do rezydenta poufne urzędowe pismo, w którym zalecał mu ścisłą kontrolę nad Monfreid'em. Co więcej, pochwycił

cił samotnika i kazał go osadzić w więzieniu. W celi trzymał go przez cztery miesiące, nie zawiadamiając żony więzionego. Dopiero sąd uwolnił Monfreid'a z rąk gubernatora.

Po powrocie z więzienia, Monfreid zaszył się jeszcze głębiej w knieję i wychodził z niej tylko, by pohulać na swym żaglowcu po morzu i napaść się do syta samotnością. Twierdzi, że jest szczęśliwy. Nic spotyka na swej drodze tablic z napisami: „Przejsie wzbronione”,

lub „Nie wolno polować”. Nic nie zakłóca mu spokoju ducha. Nawet handel haszyszem i kabinami, który z lubością uprawia wśród krajowców. Uważa to za rzecz naturalną z punktu widzenia stosunków afrykańskich...

W Paryżu oglądają go, jak dziwoląga. Nic nadługo. Zaszycie się znowu w swe knieję i nawet dzieci, które zostawia w Paryżu, nie wiedzą, kiedy zobaczą znów swego ojca.

L. K-ski.

„Za wami stoi majestat prawa”

Rozkaz komendanta głównego do policji

Komendant główny policji państwowej płk. Maleszewski wydał rozkaz do podległych sobie policjantów, zawierający zasady zachowania się policji wobec przestępców.

„Wystąpienia wasze — czytamy w rozkazie — muszą być zawsze nacechowane stanowczością i energią. Za wami bowiem stoi majestat prawa i wdzięczność obywateli, oceniających należycie wasz szlachetny wysiłek.

Druga część rozkazu zawiera pouczenia i nakazy, jak mają zachowywać się policjanci.

Funkcjonariusze policji winni w swej pamięci na zawsze utrwalić, że policjant polski używa siły tylko dla złamania bezprawia i odparcia gwałtu, lecz nie bije i bić nie będzie. Ujętego i nieszkodliwego przestępcę należy traktować surowo, lecz zgodnie z prawem, gwarantującym mu nietykalność osobistą. Walka, jaką często toczy policja w niebezpiecznych dla siebie warunkach podnieca nerwy, zbrodnia wywołuje oburzenie — lecz policjant powinien zawsze pamiętać, że zimna krew, takt i opanowanie są najlepszymi środkami do osiągnięcia wytkniętego celu.

„Policjant polski — czytamy w rozkazie —

pamięta i pamiętać będzie, że bicie lub wymuszanie zeznania gwałtem fizycznym, czy maltretowaniem zostało w Polsce wykluczone z arsenału środków w walce z przestępczością”.

Jednocześnie z rozkazem wystosowane zostało do wszystkich komendantów wojewódzkich pismo okólne, w którym zwraca się ich uwagę na bezwzględność konieczności stosowania się do zasad, wytkniętych w rozkazie, w szczególności zaś na znaczenie przestępstw zawartych w drugiej jego części, które będą bezwzględnie wprowadzone w czyn w razie stwierdzenia kiedykolwiek wypadków bicia, lub maltretowania zatrzymanych. Wszyscy przełożeni będą odpowiedzialni za wszelkie wypadki bicia i znęcania się nad zatrzymanymi, popełnione przez podwładnych im oficerów i szeregowych.

Pismo okólne poucza, że w wypadkach skarg o pobicie należy w trybie przyspieszonym przeprowadzać szczegółowe dochodzenia i w razie stwierdzenia bezasadności oskarżeń wnosić przeciwko niesłusznie skarżącym skargi o oszczerstwo.

10-lecie premierostwa hr. Stefana Bethlena



Dnia 19-go b. m. obchodzi dziesięciolecie objęcia i sprawowania rządu Królestwa Węgier premier Stefan Bethlen. Węgry zawdzięczają wyprowadzenie kraju z nieszczęść powojennych nie tylko Regentowi, ale w pierwszym rzędzie obecnemu premierowi hr. Stefanowi Bethlenowi.

Płotki o 8-mej Brygadzie kawalerji

Kilka dzienników zagranicznych doniosło, jakoby 8-ma Brygada kawalerji — Pomorze, skoncentrowana była od kilku dni w okolicach Tezewa.

Źródła miarodajne upoważniają nas do stwierdzenia, iż wiadomość ta jest złośliwym wymysłem, nie mającym nic wspólnego z prawdą.

Pułki 8-oj Brygady kawalerji pozostają wszystkie w swoich garnizonach.

Trzydziestokrotny morderca, podpalacz i wampir

Ostatni dzień przesłuchania świadków

W ciągu piątku i soboty przesunęli się przez salę rozprawy w Düsseldorfie w procesie przeciw masowemu mordercy Kürtenowi ostatni świadkowie. Także ostatnie te dwa dni obfitowały w szereg sensacyjnych i dramatycznych momentów. M. in. wyszła na jaw jeszcze jedna zbrodnia, którą Kürten popełnił w młodocianym wieku. Zeznanie to złożył Kürten na rozprawie piątkowej przez swego obrońcę, który oświadczył, że oskarżonemu należy na tem, aby przyznać się wobec trybunału sądowego, iż w młodości swojej w porcie kołońskim w Mühlheim strącił do rzeki jeszcze trzeciego chłopca, który również utonął. Czwararty chłopiec, którego strącił do wody z brzegu,

został w ostatniej chwili jeszcze uratowany z pod śruby parowca.

Dość morderstw, do których Kürten się przysięga, podwyższyła się do jedenastu.

UDEM URATOWANA.

W dalszym ciągu rozprawy omawiano szczegóły ostatnich zbrodni Kürtena. M. in. zeznała w bardzo żywy sposób jedna z ofiar „upiora”, która cudem prawie uszła z życiem z jego szpon, pani Maurer. Kürten zaczął ją wczoraj dnia 25 października 1929 r., kiedy wracała do domu. Po drodze naprowadził rozmowę umyślnie na ostatnie zbrodnie tajemniczego „upiora”, usiłując wprawdzie towarzyszyć swoją w stan podniecenia i strachu. Tuż przed zadaniem jej silnego ciosu w głowę Kürten szepnął swojej towarzysze, że najbliższa chwila stanie się dla niej bardzo niebezpieczna.

Podczas omawiania szczegółów zamordowania 5-letniej Gertrudy Albermann, ostatniej zbrodni „upiora”, zeznał monter Vossen, który dziewięć dni przed zamordowaniem Kürtena na kilka chwil przed zamordowaniem. Vossen spotkał ich owego wieczora, kiedy ze swoim towarzyszem wracał do domu. Widok mężczyzny, trzymającego za rączkę małą dziewczynkę, wprawił w najwyższe podniecenie jego towarzysza, który zawołał: „To musi być ów morderca”. W tej chwili dziewczynka jednakże uśmiechnęła się do swego towarzysza, a Vossen odpowiedział: „Zwarjowałeś, przecież to ojciec”.

ZEZNANIA ŻONY KUERTENA.

Pod koniec sobotniej rozprawy odczytano wśród ogólnego napięcia zeznanie żony Kürtena. Zeznała, że na krótko przed aresztowaniem Kürten przyznał jej się do popełnionych zbrodni. W ostatniej rozmowie jednak oświadczył, że może źle uczynił, zdradzając się przed nią, i zagroził jej śmiercią na wypadek, gdyby go zdradziła.

Z dalszych zeznań żony Kürtena dowiadujemy się o ciekawych szczegółach z życia prywatnego „upiora”. Żona jego stwierdza, że Kürten nigdy nie pił. Przez całą ostatnią zimę nie tknął nawet piwa. Cierpiał stale na ból głowy i wosił zawsze przy sobie różne ta-

bletki i proszki. Kürten kładł zawsze wielki nacisk na eleganckie ubranie, używał stale pudru i brylantyny. Kürten był wielkim „miłośnikiem przyrody” i... dzieci.

Po odczytaniu zeznań żony Kürtena odroczone proces do poniedziałku.

CYNIZM KUERTENA.

Kürten ma obecnie 47 lat, wygląda jednakże znacznie młodziej, na 32, najwyżej 35 lat. Jest to jeden z powodów, dla których policji tak trudno go było odszukać.

Podczas procesu Kürten uważnie śledzi tok rozprawy i przysłuchuje się zeznaniom, z zaskakującą miną, jak gdyby go bolało, że tak straszne, okropne rzeczy dzieją się mogą na świecie. Kiedy omawiana ma być jedna z ostatnich zbrodni „upiora”, zamordowanie Idy Reuter, Kürten wstaje i cichym głosem prosi o oszczędzanie krewnych zamordowanej i unikanie omawiania bolesnych dla nich szczegółów. Przewodniczący trybunału, nie tracąc cierpliwości, odpowiada krótko: Sąd zawsze to czynił dotychczas.

Trzydziestokrotny zbrodniarz, trzydziestokrotny podpalacz, wampir krwiożerczy jest zadowolony, że przesłuchiwanie mogłoby boleśnie dotknąć krewnych ofiar „upiora”. Cynizm wprost bezprzykładny.

Zmiany w armji

„Dziennik Personalny” M. S. Wojsk. Nr. 4 z dnia 18-go b. m. przynosi zarządzenie ministra spraw wojskowych o przeniesieniu w stan spoczynku 85-ciu oficerów służby czynnej, w tem — 1 pułkownika, 4 ppułkowników, 5-ciu majorów, 35 kapitanów, 39 poruczników i 1 podporucznika.

Tenże numer „Dziennika Personalnego” przynosi zarządzenia o wcieleniu nowoutworzonych podporuczników rezerwy do poszczególnych pułków i oddziałów specjalnych wszystkich rodzajów broni.

Oddzielne zarządzenie ministra spraw wojskowych przeniesionych zostało około 200 oficerów rezerwy różnych stopni do pospolitego rezerwa z powodu przekroczenia 50-go roku życia.

Ponad 31 milionów ludności w całej Polsce

Według przybliżonych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego opartych na danych spisu ludności z r. 1921 oraz danych ruchu naturalnego ludności i emigracji, ludność Polski na dzień 1. I. 1931 r. wynosi 31.148.000, z czego na województwa centralne przypada 13 milionów 67 tys., na województwa wschodnie — 5.314.000, zachodnie 4.423.000, południowe 8.344.000.

Na marginesie

Jaszczurki w kwietniowym słońcu...

W przypuszczeniu, że przycichło już echo skandalicznych wyczynów „działaczy” z pod znaków katarzyńskich w stylu Kanarowskiego, który czynił gdzie pieprz rośnie bezpowrotnie z pomorskiego terenu, jego serdeczni przyjaciele i towarzysze pracy znów wychodzą z zaułków i mysich dziur, gdzie pochowali się wobec skandalicznej kroniki swego „inspektora OWP.” i rozpoczynają ostrzeliwanie nas bronią kalumunii, wyzwisk i ataków nieprzebiegających w środkach.

Nawet Piszczycy i Morzyccy nabrali tupetu i twierdzą publicznie, że ich roboty zdzierania Godła Państwowego i rzucania go w nurty Wisły nie jest „podłą robotą” i wysoce „obrażeni” sprawę skierowują do „sądu państwowego”. Ho ho co za honor, co za cześć, karany kryminałem „działacz” endecki z Grudziądza już nabiera moresu i pisze „oświadczenia”, drukowane oczywiście skwapliwie na łamach chorego na uwiąd starczy „Słowa Pomorskiego”.

Nabrawszy do buzi przez dłuższy

czas większy zapas śliny, „publicyści” ze „Sł. Pom.” pluć zaczynają znowu na nas, na nasze Wydawnictwa.

Pozostawiamy przyjaciółom i współpracownikom Kanarowskich i Morzyckich przyjemność prania na łamach endeckiego pisma ich honoru i różnych „płan” na nim, tylko jeśli pismo katarzyńskie pozostaje pod „moralną opieką” pp. prezesa Rady Miejskiej mecenasa Michalka i radcy magistr. Basińskiego będzie nadal pisało paszkwile i idjotyczne „rewelacje” o jakichś Rhode'ych, i łączyło z pierwszym lepszym kryminalistą nasze pismo pod krzykliwymi tytułami o „nikczemnej robocie” itp. będziemy musieli lotrzyków prasowych wziąć znów pod uwagę i przetrzepać im skórę, choć pranie brudów po Kanarowskim, Morzyckim, Kwiatkowskim etc. to wątpliwa przyjemność, którą wolimy pozostawić „ich trybunie” narodowej „Słowa Pomorskiemu”.

Ale za wyzwiska damy zawsze po palcach, komu należy. Ostrzegamy!

KAZDY PRZYJEZDZAJĄCY NA TARGI MIĘDZYNARODOWE W POZNANIU KORZYSTA z 50% ZNIZKI KOLEJOWEJ W DRODZE POWROTNEJ 26. IV. - 3. V. 1931 r.

Lekarz króla Alfonsa i jego pacjent Na dworze hiszpańskim z przed kilku lat

Ciekawą charakterystykę Alfonsa XIII podaje jedno z pism zagranicznych, opisując wizytę swego korespondenta u znakomitego specjalisty chorób usznych, prof. Neumanna w Wiedniu.

„Poczekalnia słynnego lekarza zawieszona fotografiami pacjentów znakomitych. — Jest tam i Rabindranath Tagor i Moissi.

W złotych ramach widnieje cenny dokument, z którego dowiadujemy się, że „Don Alfonso XIII por la gracia de Dios y la Constitución Rey de Espana“ (z łaski Boga i konstytucji król Hiszpanji) mianuje niniejszem prof. Neumanna komandorem najwyższego cywilnego orderu Hiszpanji.

Na stoliku stoją dwie fotografie: mniejsza przedstawia króla w pełnej świetności galowego mundur, druga: większa barwna jest podobizną złoto-włosej pięknej królowej strojonej w czterozębny sznur pereł. Na fotografii widnieje podpis: „Panu profesorowi dr. Henrykowi Neumannowi na pamiątkę wiecznej wdzięczności Wiktorja Eugenia“.

Na ścianie przykuwa wzrok widza obraz trzeci: zjawisko majestatycznej snieżno-włosej kobiety w żalobie, to królowa-matka Marja Krystyna. Właściciel tych fotografii cieszył się na dworze madryckim wielką powagą i przyjaźnią. Nadzwyczaj zajmującą są szczegóły, które podał o zdetronizowanym monarche, udzielając wywiadu jednemu z zagranicznych dziennikarzy.

PRZED KILKU LATY NA DWORZE HISZPAŃSKIM.

Przed kilku laty prof. Neumann otrzymał zaproszenie od ambasady hiszpańskiej na przyjazd do Madrytu dla przeprowadzenia kuracji króla, królowej i infanta Jamesa.

Prof. N. spędził 4 miesiące w Madrycie, w czasie tym stał się przyjacielem króla, z którym gawędził nieraz na słonecznej tarasie lub w dziecinym pokoju.

Pierwsze spotkanie z królem odbyło się w sposób następujący:

Alfonso XIII wyznaczył audjencję prof. N. o godzinie 7 wieczorem w swojej pracowni.

W BRONZOWEJ PYJAMIE PRZY COCKTAILACH.

Król oczekiwał słynnego specjalistę ubrany w brązową pyjamę. Gdy adjutant pełniący służbę zameldował profesora, król pospieszył naprzeciw niego przepraszając, że go, przyjmując w pyjamie. Następnie podsunął mu uprzejmie fotel wyciągnął ku niemu papierosnicę, częstując go papierosami. Na znak dany przez króla, adjutant rozkazał natychmiast przynieść herbaty i cocktaile.

Rozmowa prowadzona była po niemiecku. Członkowie rodziny królewskiej nawet między sobą rozmawiają po niemiecku(?).

— Drogie profesorsze — zaczął Alfonso XIII — dziś nie jest pan lekarzem i nie mówimy

o chorobach. Niech mi pan dziś opowie o moim pięknym Wiedniu i moim kochanym Budapeszcie.

(Przed wojną król Alfons miał swój pułk węgierski.)

Pogawędka z królem była prowadzona w tonie serdecznym. Nie było w niej śladu głośniejszej hiszpańskiej etykiety.

Tegoż dnia był obiad dworski ku czci arcybiskupa Madrytu, który został mianowany kardynałem. Zaproszeni goście oczekiwali przybycia króla i niecierpliwi się. Niejednokrotnie zjawili się dworzanie w gabinecie króla, który z uśmiechem ich odprawiał.

Rozmowa z prof. N. przeciągnęła się do godziny 9,30. Ciągłe podawano nowe cocktaile. Nastajutrz rozpoczęła się praca lekarza.

W czasie kuracji, która trwała 4 miesiące

prof. Neumann miał sposobność poznać rodzinę królewską z bliska.

NAMIĘTNY MYŚLIWY I MODNIŚ.

O królu Alfonsie opowiada, że jest namiętym myśliwym. Codziennie po poł. przywdziewał strój do polowania i wyruszał w okolice Madrytu na łowy. W myśliwskim ubraniu udzielał popołudniowych audjencji. Natomiast rano chodził zwykle w żakiecie, a wogóle ubierał się zawsze podług najświeższej mody u krawców londyńskich.

Alfonso XIII lubi też ogromnie sport samochodowy.

Królowa była znakomitą brydżystką i codziennie grała w karty, król natomiast nigdy.

Król lubił jeszcze przeglądać gazety, bywać w operze i zbierać piękne obrazy. Znał różne osobistości Madrytu, rozmawiał chętnie z ludź-

Pielin

— Burmistrzem miasta Rada miejska wybrała p. Augustyna Kopolka burmistrza Miasteczka na Śląsku.

— Przykry wypadek. W nocy na piątek przypadkowo postrzelony został przez swego brata p. Jan Orłowski, przybyły w odwiedziny do brata. Zrozpaczony brat przejął się wypadkiem do tego stopnia, że ciężko zachorował. Rannego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

mi i często widywało go się zajętego rozmową ze swym służącym.

Rozmowy te cechowała ze strony króla wielką łaskawość i uprzejmość. Demokratyczny, a raczej prawdziwie królewski monarcha opuścił Hiszpanję przekonawszy się, że utracił miłość swych poddanych. Kochające ojczyznę i naród serce króla ścisła dziś zapewne wielką troską i trwoga nietyle o losy własne, co drogiej nad wszystko Hiszpanji.

Czerwona rewolucja w gospodarce europejskiej

Wymowa cyfr dumpingu sowieckiego

Ci wszyscy, którzy uginając się pod brzemieniem bezłatosnego kryzysu gospodarczego, umieją tylko sarkać i pomstować na nasz rząd w nni poniżej podanych cyfr nauczyć się na pamięć i mieć je zawsze przed oczami.

Austrjacki „Neues Wiener Journal“ z

dnia 16 kwietnia br. Nr. 13.434 pisze:

„Ci wszyscy, którzy zamykają oczy i nie chcą wierzyć w niebezpieczeństwo zalania rynków światowych niepożądanymi towarami dumpingowymi powinni przeczytać małą broszurkę: Jest to drugi zeszyt z lutego 1931 periodycznie ukazujących się

sprawozdań p. t.: „Gospodarstwo sowieckie i handel zagraniczny“ (Sowjetwirtschaft und Aussenhandel) wydawane przez przedstawicielstwo handlowe sowieckie w Niemczech w celach propagandowych. Broszurka ta wskazuje na rozwój rosyjskiego handlu eksportowego w ostatnich latach. Dowiadujemy się z niej, że eksport rosyjski zagranicę przedstawiał się następująco:

Nazwa produktów	r. 1928/28	1929/30
	w tonach	w tonach
Fszenica	1	922.962
Zyto	370	323.145
Jęczmień	—	795.658
Owies	458	133.789
Kukurydza	4	35.740
Len	40.110	71.583
Żywy drób	566	1.081
Puch i pierze	1.431	2.035
Różne materiały drzewne	2.628.215	4.529.372
Konserwy	6.337	13.260
Wyroby cukiernicze	971	3.041
Nafta	3.642.114	4.554.863
Soda	4.682	7.421
Cement	74.315	82.650
Ceramika	7.570	9.929
Metale	10.605	18.306
Nici	198	579
Potaż	2.515	5.345
Chemikalia i farmaceutyka	6.891	22.843
Papier szmaciany	37.525	55.269

Przerazająca wprost jest ta mowa cyfr zwłaszcza jeśli chodzi o dumping zbożowy, który śmiertelny niemal cios zadaje rolnictwu europejskiemu. Inne cyfry są również niesłychanie znamienne, jeśli zważymy np. niezwykle wyższą eksportu nawet takich towarów jak cukierki i nici, których szpulka jest dziś niedościgłym wprost skarbem dla nieszczęsnych rosną, jęczących pod czerwoną przemocą.

Jeśli porównujemy cyfry eksportu sowieckiego między sobą w związku z ich finansową wartością, to uderzy nas fakt nieprawdopodobnej wprost nierówności. I tak w roku 1929, wywieziono 4682 tony sody za 602.000 zaś w 1930 7421 ton (więc niemal dwa razy tyle) tylko za 496.000 rubli. Tak samo z innymi produktami.

Ogromnie ciekawą jest tabelka porównawcza rozdziału sowieckiego eksportu na poszczególne kraje. I tak dumping obejmuje Niemcy w stosunku aż 22% całego eksportu. Do Ameryki Rosja eksportuje jeszcze więcej bo za 280 milionów rubli, importuje tylko za 44. Za ten eksport amerykański musi płacić Anglii, której import wynosił 280 milj. a eksport tylko 79 milj. W poszczególnych krajach jak Belgia, Holandia, Danja, Italja, Łotwa, Turcja import przekracza wielokrotnie eksport.

Za krzyżackim kordonem

Gwałty i represje na porządku dziennym

Na Śląsku Opolskim ponownie rozpoczęła się nieprzebiegająca w środkach kampanja antypolska.

Rodacy nasi stale otrzymują listy z pogroźkami, w których grozi się im podpaleniem, pobiciem, napadem na mieszkanie i śmiercią.

DALSZE NAPADY.

Napady na Polaków znajdują się na porządku dziennym.

W czasie świąt Wielkiejnocy banda rozdrzeczonych Niemców dokonała napadu na mieszkanie wybitnego działacza polskiego na Śląsku Opolskim, prezesa Dzielnicy Śląskiej Związku Polaków i posła na śląski sejmik prowincjonalny, 70-letniego ks. Koziółki z Grabiny. W tym samym dniu dokonano również napadów na mieszkanie drugiego księdza-Polaka.

W Zalesiu na Śląsku Opolskim banda stahelmowców napadła na spokojnie wracających ze spaceru chłopców polskich. Napastnicy zbili jednego z chłopców pałkami gumowymi do nie-

przytomności i zacięli się nad nim i jego towarzyszami.

NOWE SZYKANY.

Teatry niemieckie w Polsce korzystają ze wszelkich udogodnień. Teatry polskie na Śląsku Opolskim stale się szykają. Każdego przedstawienia pilnować musi setka policjantów niemieckich. Mimo to częste są wypadki napadania na gości i artystów. Władze administracyjne zaś odmawiają tym imprezom kulturaln. pozwoleń. W Dobrodzieniu na śl. Opolskim np. magistrat niemiecki odmówił bez żadnego powodu sali na przedstawienia polskie.

Jakże kontrastowo wyglądają w tem świetle stosunki w Polsce, gdzie mniejszość niemiecka korzysta ze wszelkich praw i pełnej swobody obywatelskiej.

Taki „tydzień niemiecki“ w Łodzi np. był manifestacją żywiołu niemieckiego w Polsce, i odbywał się w tym samym czasie, kiedy Niemcy zabraniają niewinnych przedstawicieli polskich.

Pomorscy oficerowie rezerwy energicznie protestują przeciw bucie krzyżackiej w Gdańsku

W ubiegłą niedzielę obradował w Toruniu w sali Kasyna Garnizonowego Zjazd Okręgowy delegatów Kół Związku Oficerów Rezerwy. Zjazd zaszczylił swą obecnością p. wojewoda pomorski Lamot który wygłosił dłuższe przemówienie. W imieniu dowódcy Korpusu OK. VIII witał zjazd p. gen. Maksymowicz-Raczyński, w imieniu zarządu Głównego p. Augustynowicz.

Po załatwieniu szeregu spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej, wybrano nową władzę z p. m. rez. Paluchem jako prezesem Okręgu na czele.

W wyniku obszernej dyskusji przyjęto odpowiednio wnioski o pracy P. W. Wśród szeregu uchwał powzięto jednomyślnie na-

stępującą uchwałę dotyczącą ostatnich zajęć na terenie W. M. Gdańska:

„Wanv Zjazd Delegatów Z. O. R. Okręgu Pomorskiego potępia jaknajostrejzy szykany i zbrojne popelnione bezkarnie na ludności polskiej w Gdańsku, przy aprobacie oficjalnych czynników gdańskich, administracyjnych i sądowych i uważa, że obecna sytuacja w Gdańsku wymaga zdecydowanej reakcji ze strony Państwa i społeczeństwa polskiego.

Z jednej strony apelujemy więc do miarodajnych czynników państwowych o energiczne wystąpienie w obronie naszych słusznych i traktatami zagwarantowanych praw na terenie Wolnego M. Gdańska z

drugiej zaś strony zwracamy się do całego polskiego społeczeństwa z wezwaniem do zastosowania wobec butnych krzyżackich zbrodniarzy najdalej idących represji.

Okręg. Zjazd Delegatów Z. O. R. w Toruniu postanawia podjąć hasło bojkotu wyrobów i towarów gdańskich, rzucone przez b. wojskowych na zebraniu w Gdyni i wzywa wszystkie Kola oraz wszystkich członków Okręgu Z. O. R. na Pomorzu do wszczęcia odpowiedniej akcji wśród społeczeństwa pomorskiego“.

Obszerne sprawozdanie z przebiegu zjazdu wraz z przemówieniem p. wojewody Lamota umieścimy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

Leśnicy obradują nad sprawami swego zawodu

Walny roczny zjazd Zw. Zawodowego Leśników okręgu bydgoskiego

W ub. niedzielę w lokalu restauracji „Pod Lwem” odbył się roczny walny zjazd Związku Zawodowych Leśników R. P. Kola Bydgoskiego. Zjazd poprzedziła msza św. w kościele Farnym.

Posiedzenie zagal prezes Związku p. radca Borchyński. Na przewodniczącego wybrano p. insp. Brablera, który po powitaniu obecnego na zebraniu dyrektora Lasów Państwowych w Bydgoszczy p. Zagórskiego członka honorowego Związku i przedstawicieli prasy, powołał do prezydium pp. nadl. Smolińskiego i leśniczego Gniota. Po uczczeniu przez powstanie pamięć zmarłych członków Związku, przystąpiono do sprawozdań.

Sprawozdanie z działalności oddziału przedstawił prezes p. Borchyński. Związek obejmuje powiaty: bydgoski, świecki, chojnicki, tucholski i część inowrocławskiego. Związek liczy 419 członków, przyczem w ciągu roku sprawozdawczego przybyło około 30 członków. W ubiegłym roku odbyło się 9 zebrań zarządu reprezentowanego przez pp. radcę Borchyńskiego, nadl. Cysewskiego, Bąbrowskiego, Steltinga, Kurpińskiego, Kolańczyka Pawła i Koczynskiego Wł. Sekretarjat ogółem zatwierdził około 1.500 pism działając w zakresie pracy organizacyjnej, instrukcyjnej i informacyjnej. Dochód w roku sprawozdawczym wynosił 35.691,28 zł., rozchód 32.967,99 zł. Majątek Związku łącznie z udzielonymi członkom Związku pożyczkami wynosił przeszło 10.000 zł. Zarząd oddziału uruchomił obecnie bibliotekę zawodową i beletrystyczną, z której członkowie za minimalną opłatą będą mogli w najbliższym czasie korzystać.

W niedalekiej przyszłości zostanie założone Koło w Sępólnie względnie Runowie. Poza to zarząd interwenjował u władz w całym szeregu spraw wysuniętych na walnym zjeździe

z ub. roku, dotyczących polepszenia warunków materialnych członków, względnie stojących w bezpośrednim związku z ich zawodem.

Po sprawozdaniach i dyskusji oraz podziękowaniu wyrażonem przez przewodniczącego prezesowi oddziału i członkom zarządu, uchwalono zarządowi absolutorjum.

Po półgodzinnej przerwie przystąpiono do

wyboru nowego zarządu.

W skład zarządu weszło 11 osób z p. Borchyńskim jako prezesem na czele. Jednocześnie wybrano sąd koleżeńcki, komisję rewizyjną oraz delegatów na zjazd. Preliminarz budżetowy zamyka się sumą 10.737,95 zł. W wolnych głosach poruszono cały szereg kwestyj, dotyczących Związku.

Reumatyzm i przeziębienie

Obecna pora roku — okres ciągłych i nagłych zmian pogód zagraża zdrowiu wszystkich. Dlatego też na ogólne zainteresowanie zasługuje list p. Antoniego Garnczarka, Łódź, Miedziana 22, w którym pisze m. in.: Od lat czterech cierpię na reumatyzm. Gdy tylko miała nastąpić zmiana pogody czułem cierpienie. Leczyłem się w najrozmaitszy sposób, lecz niestety, bez skutku. Niedawno temu czytałem w gazecie o Togału i choć mało miałem zaufania do tego środka, to jednak zakupiłem jedno pudełko. Już po zażyciu zawartości tegoż poczułem znaczną ulgę w bólach stawów przy naciskaniu palcami. Zachęcony tym rezultatem począłem regularnie zażywać Togału trzy razy dziennie po 3 tabletki. Bóle w stawach zupełnie znikły i nie odczuwam już wcale zmiany pogody. Ponadto p. G. wyleczył przy po-

mocy Togału swą małżonkę z następstw ciężkiej grypy i niema wprost słów pochwały dla skuteczności działania Togału. Podobne doświadczenia poczyniło wielu cierpiących, którzy z najlepszym skutkiem przyjmowali Togał przeciwko reumatyzmowi, podagrze, bólem stawów, bólem nerwowym i głowy oraz przeziębieniom. Togał bowiem nietylko usmierza ból, lecz w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Gdy inne środki zawiodły nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy zastosowaniu Togału nadszperkowanie pomyślnie rezultaty. Przeszło 6.000 orzeczeń lekarskich! Tysiące udręczonych odzyskało dzięki Togałowi swe zdrowie. Spróbujcie więc sami, lecz żądajcie tylko Togał. We wszystkich aptekach.

Sępólno

— Z sali sądowej. Za kradzież rowerów odpowiadali przed Sądem Grodzkim kilkakrotnie karani i specjalista na rowery Franciszek Bross z Dąbrowy i K. Dominiak z Przepalkowa. Sąd po przesłuchaniu świadków uznał obydwoh winnych i skazał Brossa na jeden rok i 1 miesiąc ciężkiego więzienia. — Dominiaka na 7 dni więzienia z zawieszeniem na 2 lata oraz kosztą postępowania.

— Zawody sportowe na 3 Maja. W dniu 3 maja jako Święta Narodowego odbędą się w Sępólnie zawody strzeleckie i lekkoatletyczne. Do zawodów strzeleckich może wyznaczyć każda drużyna PW i każde towarzystwo po trzech zawodników, do zawodów lekkoatletycznych dowolną ilość zawodników z tem, że jeden zawodnik może brać udział najwyżej w trzech konkurencjach.

Zawodnicy mogą zgłaszać się do następujących konkurencji: bieg kolarski 20 klm.; sztafeta 4 x 100; biegi: 400, 800 i 3000 m.; trójbój sportowy (bieg 100 m. skok w dal, rzut granatem); rzuty dyskiem, oszczepem i kulą; strzeleckie na odległość 150 m. z broni wojkowej, tylko dla członków PW II stopnia i rezerwistów; strzelanie na odległość 50 m. z broni małokalibrowej tylko dla młodzieży przedpoborowej; strzelanie na odległość 25 m. z broni małokalibrowej — tylko dla pań; gry w piłkę nożną, koszykową i siatkową.

— Zgon najstarszego obywatela Orzełka. W drugie święto zmarł tu deputatnik Jan Przybysz przeżywszy 92 lat.

Z godnością i powagą radzili ojcowie powiatu starogardzkiego

Budżet na rok 1931-32 uchwalono w sumie 795.218 zł — Protest Sejmiku przeciwko gwałtom hakaty gdańskiej

W końcu lutego pisaliśmy na tem miejscu o nierzeczowem a częściowo o demonstracyjnym ustosunkowaniu się starogardzkiego Sejmiku Powiatowego do poszczególnych zagadnień budżetowych, wobec czego Starosta Powiatowy p. Kalkstein przerwał posiedzenie. Obecnie jesteśmy w możności stwierdzenia, że Sejmik Powiatowy w Starogardzie zwołany ponownie na dzień 16 kwietnia b. r. zmienił zupełnie swoje nastroje i przystąpił do zgodnej i harmonijnej współpracy z p. Starostą nad ułożeniem budżetu powiatowego, dostosowanego do ciężkiego położenia gospodarczego kraju.

Na wstępie zreferował p. dr. Bałewski budżet dodatkowy na rok 1930-31, stwierdzając jego konieczność oraz podkreślając oszczędną gospodarkę w samorządzie powiatowym w ostatnim roku. Przed dyskusją nad budżetem na rok 1931-32 wyłoniono na wniosek p. Starosty komisję w składzie pp. Bałewski, Gölger, Kiedrowski, Nagórski, Samplawski i Wiśniewski w celu ostatecznego uzgodnienia wątpliwych pozycji budżetowych. Komisja ta pod przewodnictwem p. Starosty w ciągu niespełna godziny zaakceptowała za wyjątkiem drobnych zmian przedłożenie budżetowe Wydziału Powiatowego. Następnie uchwalenie samego bud-

żetu na plenum Sejmiku szło już bardzo szybko. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Sejmik odstąpił od swoich pierwotnych zamiarów demonstracyjnego obniżenia dodatku dla przewodniczącego Wydziału Powiatowego, uchwalając jednogłośnie dodatek ten w dotychczasowej wysokości (75%). Przy ustalaniu kosztów utrzymania samochodu postanowiono tytułem próby, udzielić p. Staroście ryczałt 6.000 złotych na utrzymanie własnego samochodu, przyczem na zakupienie samochodu udzielił ma Wydział Powiatowy p. Staroście zaliczkę zwrotną (w sumie 7.500 zł.). Z pośród innych pozycji wymienimy tylko ważniejsze:

Budżet drogowy ustalono w wysokości około 376.000 zł. Na oświatę pozaszkolną uchwalono 2.300 zł. Na kolonje letnie dzieci z Niemiec 500 zł; na wychowanie fizyczne 5.000 zł; na zwalczanie bezrobocia 12.000 zł; na stację opieki nad matką i dzieckiem w Starogardzie 1.000 zł; na sekretarza rolnego P. T. R. 2.000 zł; na regulację rzeki Czarnej Wody, uwzględniając nadzwyczajnie ciężkie położenie mieszkańców wzdłuż tej rzeki mieszkających 3.000 zł; na statek „Dar Pomorza” 3.000 zł. W budżecie nadzwyczajnym uchwalono 16.250 zł. na kupno domu dla Sądu Okręgowego w Starogardzie, na budowę mostu w Paździe 15.000 zł., na budowę szosy Rywałd—Klonówka 9.458 zł., na przytułek dla włościanów i żebraków 8.257 zł. oraz na gruntowny remont mostu w Wiecku 1.500 zł. Znamiennym jest, że w dochodach nie podwyższono żadnych podatków, przeciwnie, licząc się z gorszą sytuacją gospodarczą kraju, przewidział Sejmik we wszystkich pozycjach znacznie mniejsze wpływy. Obecny budżet w stosunku do budżetu zeszłorocznego jest

o przeszło 140.000 złotych mniejszy. Ostateczną sumę budżetową (wraz z budżetem nadzwyczajnym) ustalił Sejmik w dochodach i rozchodach na kwotę: 795.218,93 zł.

Po uchwaleniu budżetu przystąpiono do wyczerpania innych punktów porządku obrad, których było razem aż 34. Uchwalono więc wszelkie statuty podatkowe, upoważniono Wydział Powiatowy do zaciągnięcia potrzebnych pożyczek, przyjęto do wiadomości sprawozdania Komisji Rewizyjnych Kasy Komunalnej i Kasy Oszczędności, przyjęto bilans Kasy Oszczędności z małymi poprawkami na wniosek Wydziału Powiatowego. Powzięto odpowiednie uchwały dotyczące zorganizowania Kasy Oszczędności. W miejsce ś. p. Józefa Hassego do Rady Kasy Oszczędności wybrano z ramienia rolników p. Samplawskiego a jako drugiego deputowanego powiatu (pierwszym jest p. Senjor Nagórski), p. Frosta z Barłożna. Do Komisji budowy pomnika ku uczczeniu zwycięskiej wojny z Rosją Sowiecką wybrano z ramienia Sejmiku (z ramienia Rady Miejskiej wchodzi już 3 radnych pod przewodnictwem p. Starosty) pp. Nagórskiego, Samplawskiego i Roszaka.

Na zakończenie uchwalono jednogłośnie jak najenergiczniej zaprotestować przeciwko nieludzkiemu traktowaniu ludności polskiej na terenie W. M. Gdańska i zwrócić się do władz polskich z gorącym apelem o zapewnienie ludności polskiej w Gdańsku ochrony przed rozdrzonkami czynnikami niemieckimi.

Posiedzenie Sejmiku po czterogodzinnych obradach zamknął p. Starosta, dziękując członkom Sejmiku za owocną i harmonijną pracę dla dobra samorządu powiatowego.

Działdowo

— Z obrad Tow. właścicieli nieruchomości. Ostatnio w Hotelu Polskim odbyło się zebranie właścicieli nieruchomości. Obrady zagal p. Depczyński, poczem referat o podatku dochodowym wygłosił jeden z referentów Urzędu Skarbowego. Z kolei przedyskutowano i założono Kasę samopomocową dla członków, której zebranie organizacyjne celem uchwalenia statutu i wyboru zarządu odbędzie się w najbliższym czasie. W wolnych głosach zebrani postanowili zwrócić się do Magistratu, by za skromnym wynagrodzeniem wziął na siebie również obowiązek czyszczenia chodników.

— Utworzenie gminy Przelęk. Z gmin Mały Przelęk i Wielki Przelęk rozporządzeniem Rady Ministrów utworzono jedną gminę pod nazwą Przelęk.

— Lustracja urzędów celnych. Prezes Dyrekcji Cel w Poznaniu p. Radwanowski lustrował w dniach ostatnich Urzędy Celne w Krasnolącej, Purgalce i Uzdowie. P. prezes zainteresował się szczególnie ruchem towarów importowanych oraz ruchem ludności pogranicznej.

— Gospodarczy Związek Zawodowy Robotników założony został w Działdowie w dn. ostatnich. Na czele związku stanął tymczasowy zarząd a na członków wpisało się około 40 osób.

— T. C. L. kupuje dom. Jak się dowiadujemy T.C.L. prowadzi pertraktacje celem

kupna domu od Kasy Chorych. Pertraktacje narazie nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, gdyż Kasa Chorych stawia zbyt wygórowaną cenę. Biorąc pod uwagę cele, jakimi służy T. C. L., mamy wrażenie, że do porozumienia celem budynku dojdzie w najbliższych dniach.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament „Dnia Pomorskiego” na miesiąc maj 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko.....

Miejscowość..... Poczta.....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty — **Zł. 3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Pomorskiego” na miesiąc maj 1931 r. potwierdzam.

.....dnia.....

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc maj 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko.....

Miejscowość..... Poczta.....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty — **3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc maj 1931 r. potwierdzam.

.....dnia.....

ŚWIATOWID

Dziś i dni następane!

Greta Garbo i Ricardo Cortez

„SŁOWIK HISZPAŃSKI”
Dodatkowo obfity nadrocznik.

DZWIĘKOWE
KINO

PALACE

Ostatnie dwa dni!
Ceny niższe do normalnych!!
„Na Zachodzie bez zmian”
n.g. powieści Remarque'a.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 kwietnia o godz. 10 sprzedawcą będą przy Mostowej 14 najwięcej dającemu za gotówkę: kompletne urządzenie składowe, materace, większą ilość dykt, okuć do mebli, gwoździ, biurko, lampy, ubranie i płaszcz męski, abazury i inne przedmioty.
(-) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy. 7813

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 kwietnia 1931 r. o godz. 10 sprzedawcą będą w Pile najwięcej dającemu za gotówkę: 1 motor elektryczny, kilka tysięcy sztuk cegły i rurek, 1 młoczarke i różne inne rzeczy. Zbiórka licytantów na moście w Pile. 7795
(-) Gaca, komornik sądowy w Tucholi Plac Zamkowy 4.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 kwietnia 1931 r. o godz. 18 sprzedawcą będą w Kamienicy najwięcej dającemu za gotówkę: 1 traktor „Deringa” kompl., 20 krów dojnych, 11 źrebaków i 5 żniwiarek. Zbiórka licytantów przed szkołą w Kamienicy. 7796
(-) Gaca, komornik sądowy w Tucholi Plac Zamkowy 4.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 kwietnia 1931 r. o godz. 16 sprzedawcą będą w Wielkiej Kloni najwięcej dającemu za gotówkę: 10 jałowic, 20 macior, 36 warchlaków, 1 młoczarke, 1 elewator, 12 żrebaków i różne inne rzeczy. Zbiórka licytantów przed szkołą w Wielkiej Kloni.
(-) Gaca, komornik sądowy w Tucholi Plac Zamkowy 4. 7797

PRZETARG.

D. O. K. P. w Poznaniu zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 24 maja 1931 r. przetarg publiczny na dostawę (wzysycie) mundurów i czapek. Szczegóły przetargu ogłoszono w Monitorze Polskim Nr. 87 z dnia 16 kwietnia br. 7811

DYREKTOR KOLEI PANSTWOWYCH.

LICYTACJA.

Urząd Celny w Toruniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 maja 1931 r. o godz. 10 rano, odbędzie się licytacja niepodjętych przesyłek, jako to: 74 kg tkaniny jedwabnej, 8 kg wyrobów fiirankowych, 67 kg wyrobów z szyciu, pozatem rowny, wyroby z metalu, porcelany, galanterijne, różne tkaniny, konfekcje i inne drobne przedmioty.

Gdyby licytacja w tym dniu nie dała pożądanego wyniku, następną odbędzie się 20 maja 1931 r. w tym samym czasie.

Szczegółowy spis towarów wystawionych na licytację oraz cena wywoławcza i warunki kupna jest wywieszony w urzędzie.

Urząd Celny w Toruniu, dworzec Przedmieście.

Nowe wymienione mieszanki!

Stralinki: „Senatorskie”, „Owocowe”, „Smietankowe”, „Elite”

Gustaw Weese, Toruń
ul. Król. Jadwigi 20. 650

Klisyze
kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii ---
Chemigrafia „Dnia Pomorskiego”
Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Mieszkanie

6-pokojowe do wynajęcia. Skewrońska, Chelmska 12. 7794

Willa

6 pokoi z dużym ogrodem na przedmieściu Torunia, śliczne położenie, przy przystanku tramwajowym tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Pom.” pod 7793

Francuski

i niemiecki — lekcje, korepetycje — sumiennie — Głobocka, Słowackiego 15. 7809

Kupię

psa połowczyka młodego. Podmurna 70. P. W. od g. 10-lej do 12-lej. 7810

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 20 kwietnia b. r. o godzinie 11-tej sprzedawcą będą za gotówkę najwięcej dającemu przy ulicy Sobieskiego 17: bufet, kredens, dębowa, kanapę, 2 fotole i zegar stojący 7800
(-) Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

U w a g a !

Ryż staniął gatunek I 1/2 kg 0,55 II gatunek 0,40 równieź najtaniej polccam konserwy — kawę — herbatę, cytryny — mydła i wszelkie artykuły kolonialno-spożywcze. J. Michalek Stary Rynek 20. 7772

Unieważnia

się zgubiony wykaz osobisty wydany przez Magistrat m. Torunia na moje nazwisko w 1929 r. 7807 Jerzy Neumann.

Zastępców

w mieście i na prowincji poszukuję do łatwej sprzedaży artykułu codziennej potrzeby bezkonkurencyjnego. Zgłoszenia listownie do „Dnia Pomorskiego” pod l. 7798.

Karpy szparagowe

dwuletnie do oddania po 5 zł za 100 sztuk. Majętn. Uśc p. Chelmino: 7700

Gimnazjum Żeńskie Humanistyczne

G. Winogrodzkiego w Wejherowie przyjmuje od 15 maja zapisy uczniów do klas I, II, III, IV, V, VI i VII-iej.

POSZUKUJE SIĘ OSÓB

we wszystkich miejscowościach jako filialnych kierowników. Nic wymaga się, ani szczególnych znajomości, ani składów, ani kapitału obrotowego. Dochód miesięczny około 150—200 dolarów. 7780
Zgłoszenia pod: „THE NOVELTY” Valkenburg, Holandia

Właściciel domu

pragnie objąć administrację domu w Gdańsku lub Nowym Porcie [Neufahrwasser] Wykonuje także drobne naprawy. Oferty do Gazety Gdańskiej pod nr. 836.

Dzierżawy

od 100—200 hektarów poszukuje zaraz. Zgłoszenia Gdynia, skrzynka pocztowa 77.

Książeczkę

wojskową wydaną przez P. K. U. Wadowice na nazwisko Mojzesz Jonas Reich urodz. 10. 3. 1900 w Trzebinji, skradzioną w dniu 16 bm. unieważniam.

6 pokojowe

mieszkanie i 3 pokojowe mieszkanie w śródmieściu do wynajęcia, ul. Szeroka 8 (sklep) 7769

Do I. Komunii św.

rózne pamiątki religijne, obrazki, różańce, lańcuszki, medaliki, plakaty, książki do nabożeństwa

B. Wilamowski Toruń
28 ul. Zeglarska 28

Repertuar Teatru Toruńskiego

W poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 19-iej

Warszawska Szopka Polityczna 1931
Wielka aktualna rewja humoru i satyry w 2-eh częściach (20 obrazach) z prologiem i epilogiem.

W poniedziałek dnia 20 bm. o godz. 21-iej

Warszawska Szopka Polityczna 1931
Wielka aktualna rewja humoru i satyry w 2-eh częściach (20 obrazach) z prologiem i epilogiem.

We wtorek, dnia 21 bm. o godz. 16-iej

występ gość. Teatru Miejskiego z Grudziądza **„Baba Jaga”**
Bałka dla młodzieży. [Ceny miejsc od 3G do 2 zł.]

We wtorek, dnia 21 bm. o godz. 20-iej

występ gość. Teatru Miejskiego z Grudziądza **„Nie rzucaj mnic Madam”**
Komedja w 3 akt. Stefana Kiedrzyńskiego.

W srodek, dnia 22 bm. o godz. 22-iej

Piękna Carreno (Noc w San Sebastiano)
Operetka w 3 aktach R. Benatzky'ego z wyst. gość. **Lucy Messal.**
Legitymacje niżkowie ważne.

Z GRUDZIĄDZA

Izba Skarbowa w Grudziądzu. Nr. W. I — 2099/2/31.

Ogłoszenie przetargu.

Izba Skarbowa w Grudziądzu niniejszem ogłasza publiczny przetarg ofertowy na dostawę materiałów pisarskich i przyborów kancelaryjnych w ciągu b.eż. roku budżetowego w granicach kredytu wynoszącego około 18.000 zł. — Dostawa obejmować będzie wszystkie przybory i materiały pisarskie potrzebne do użytku władz skarbowych w okręgu administracyjnym Izby Skarbowej w Grudziądzu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę materiałów pisarskich” należy składać do kancelarii: Wydz. I. Izby — do godz. 12-tej dnia 25 kwietnia 1931 r.

Komisijne otwarcie ofert ewent. w obecności oferentów nastąpi tegoż dnia o godz. 12,30.

Do ofert należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na wpłacenie wadium w wysokości 250 zł. względnie równowartość tej kwoty w papierach wartościowych. Izba Skarbowa zastrzeża sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

Szczegółowych informacji w sprawie dostawy udziela Oddział Gospodarczy Wydz. I. Izby Skarbowej codziennie w godzinach urzędowych t. j. od 8—15.

KIEROWNIK IZBY SKARBOWEJ:
(-) Kossior. 7812

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 21 kwietnia b. r. o godzinie 11-tej sprzedawcą będą za gotówkę najwięcej dającemu przy ulicy 3 Maja 18: większą ilość naczyń kuchennych tańszych, widelcy, noży, garnków serwisów, szczołek, lamp, urządzenie składowe oraz wiele innych rzeczy.

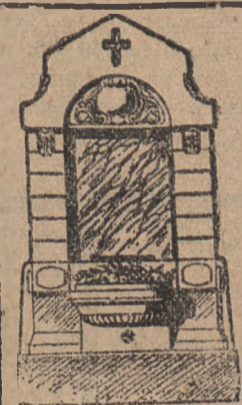
(-) Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

Ogłoszenie przetargu.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu ogłasza publiczny przetarg na wydzierżawienie gospodarstwa wozowego Golebiewo, pow. grudziądzkiego, st. kol. Linowo, o obszarze 70 ha na trzyletni okres od 1 lipca 1931 r. do 30 czerwca 1934 r. Cena wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego 3000 zł (trzy tysiące złotych w złocie).

Blisze informacje dotyczące wydzierżawianego gospodarstwa jak i warunków kontraktu dzierżawnego mogą otrzymać zainteresowani w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu. Termin składania ofert na dzierżawę Golebiewa upływa w dniu 30 kwietnia 1931 r. o godzinie 11-tej rano, poczem bezpośrednio odbędzie się przetarg ustny od najwyższej zaofertowanej kwoty czynszu dzierżawnego. Szczegóły dotyczące wadium, dokumentów składanych łącznie z ofertą i inne zostały ogłoszone w nr. 72 Ilustrowanego Kurjera Codziennego w Krakowie, w nr. 57 Dnia Pomorskiego w Toruniu i w nr. 11 Gazety Rolniczej w Warszawie i w nr. 6 Dziennika Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu z roku bieżącego i są dla obecnie ogłaszanego przetargu obowiązujące.

OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSKI w Grudziądzu. 7799



Jedyny fachowy Zakład Kamieniarsko-rzeźbiarski
wykonuje **pomniki nagrobki**
ozdoby budowlane

i inne prace w zakresie mego przedsiębiorstwa wchodzące.
Jan Kosciuchowski
Grudziądz
Tuszcza Grabis 1. 7802

Wielki wybór wszelkiej odzieży

z najlepszych bielskich materiałów najnowszej kroju i własnego wyrobu kolory i fason nie zmieniają się ani w słońcu ani w deszczu
JAN PALUSZKIEWICZ
ul. Wybickiego 21.

Poszukuję

chłopaka od 18—19 lat, z dobrej rodziny. Zgłosz. do „Dnia Grudziądzkiego” ul. Sienkiewicza 9. 7803

Wysłużony

zawodow. podofic. rach. poszukuje posady książkowego stenotypisty, inkasenta, pisarza folwarcz., ekspedienta kolonij, spożywcz. Łaskawe oferty do „Dnia Grudziądzkiego” pod „Wysłużony”. 7731

Urzędnik

ubezpieczeń społecznych, z wykształceniem szkoły średniej (cenzus naukowy, świadectwo dojrzałości) poszukuje posady w buchalterii, rachunkowości lub korespondencji. Łaskawe oferty proszę skierować do Adm. „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. „1450 B”. 7801

Przedsiębiorstwo

okrywania dachów. Pokrywa się dachy wszelkiego rodzaju, papa, dachówka, łupkiem, eternitem i inne — ceny przystępne, gdyż pracuje osobiście. **Br. Górski**, ul. Piłsudskiego 76. 7765

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 2.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok II.

Wensacyjne eliminacje w mistrzostwach bokserskich Polski

Pomorze górą w szybkości walki

W ub. piątek w cyrku warszawskim rozpoczęły się indywidualne bokserskie mistrzostwa Polski. Zainteresowanie olbrzymie. Pierwszy dzień mistrzostw Polski stał się wspaniałą manifestacją sportu bokserskiego w stolicy i pozwolił w pełni zdać sobie sprawę z tego, jak niezmiernie popularnym jest dziś w stolicy boks.

Zgodnie z zapowiedziami do walki stanęło 50 pięściarzy z 6 okręgów Polski. Niemal wszystkie walki stały na wysokim poziomie. Wilnianie zaprezentowali niebywałą twardość przy dość prymitywnej jeszcze technice. Względnie najsłabiej wypadł udział Lwowa, którego bokserzy wykazują wiele braków zarówno w technice, jak w właściwościach psychicznych. Poznań — górą w technice i elegancji walki. Śląsk — nieustępliwością. Pomorze — szybkością i agresywnością.

W pierwszym dniu mistrzostw w wadze muszej Jaskółowski (Pomorze) bije w pierwszej rundzie przez nokaut Związka ze Lwowa.

W wadze piórkowej Cyran (Łódź) bije na punkty Czerniaka (Poznań). Wróblewski (Pomorze) nieznacznie wygrywa z Kompowskim z Wilna. Rudzki (Śląsk) na punkty bije Wagnera ze Lwowa.

Siłkarskie mecze ligowe

Warszawa, 20. 4. Legja — Warta 4:1 (2:0).
Łódź, 20. 4. Polonia — Ł. K. S. 3:2 (2:2).
Lwów, 20. 4. Pogoń — Warszawianka 5:1 (4:0).
Kraków, 20. 4. Wisła — Garbarnia 0:0.

Mecz piłki nożnej PePeGe (Grudziądz) Sokół I (Bydgoszcz) 1:0 (0:0)

Wczoraj w niedzielę odbył się w Bydgoszczy mecz piłki nożnej między drużyną PePeGe z Grudziądza a drużyną Sokola I z Bydgoszczy z wynikiem 1:0 (0:0) na korzyść PePeGe.

Drużyna Sokola zawiadła na całej linii. Jakkolwiek goście z Grudziądza przeważali, to jednak całość gry była brutalna, chaotyczna, niecelowa, bez cienia kombinacji. W drugiej połowie PePeGe zabiera się do gry bardziej celowo i pod koniec gry udaje się gościom z podania Józefowicza strzelić 1 goal. Wynik ten pozostał już do końca, mimo że drużyna Sokola dokładała wszelkich starań, aby go wyrównać. Na wyróżnienie zasługuje bramkarz Sokola Sobierajski, oraz gracze z PePeGe Nawrocki i Kłos. Sędziował por. Jabłoński z Bydgoszczy spokojnie, jakkolwiek nieopasowanie.

Olimpia (Grudziądz) — Polonia (Bydgoszcz) 2:0 (0:1)

W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza w piłce nożnej klasy A. odbył się w Grudziądzu mecz Olimpii i bydgoskiej Polonii. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych gra była dość ciekawa. Mecz zakończył się w stosunku 2:1 (0:1) na korzyść Olimpii. Sędziował dobrze p. Cichaczewski.

Nowy sukces Kusocińskiego

W Warszawie odbył się bieg na przełaj „Wieczoru Warszawskiego” na 4 km. zwyciężył Kusociński. 10.01,2; 2) Adamek; 3) Ociepko. Startowało 80 zawodników.

Kongres przyjaciół wychowania fizycznego

W Wenecji odbyć się ma wkrótce Międzynarodowy Kongres Przyjaciół Wychowania Fizycznego.

Komitet organizacyjny tego interesującego Kongresu otrzymał już szereg zgłoszeń z zagranicy.

Siłkarski turniej błyskawiczny

Pierwszy raz w Toruniu urządzono piłkarski turniej błyskawiczny zorganizowany przez W. C. Z. S. Gryf przy udziale następujących drużyn: K. S. Astorja (Bydgoszcz) B klasa, K. S. Goplanja (Inowrocław) B kl., K. S. Zuch (Toruń) B. kl. oraz dwu zespołów gospodarzy. Inowacja wypadła niezbyt udanie. Z powodu wielkiej ilości drużyn skrócono czas gier do 20 minut.

Ostateczny wynik turnieju następujący:

1) W. C. Z. S. Gryf I. gier 4, punktów 7, bramek 3:0;

2) K. S. Zuch gier 4, punktów 3, bramek 0:0;

3) ex aequo K. S. Astorja, K. S. Goplanja, W. C. Z. S. Gryf II. gier 4, punktów 3, bramek 0:1.

Co do poszczególnych gier, to wyniki były następujące: Zuch — Gryf II 0:0; gra wyrównana. Sędzia p. Poloniaszek.

Gryf I pokonał Astorję 1:0 (0:0), mając lekką przewagę. Zwycięska bramka padła po rogu z ładnej główki Krausego w 15 min. Sędzia jak wyżej.

Gryf I — Zuch lekka przewaga... Zucha (sic!). Sędzia p. Drabikowski.

Gryf II — Goplanja również 0:0. Sędzia p. Poloniaszek.

Zuch — Goplanja 0:0, chociaż było kilka okazji z obu stron do zdobycia bramki. Sędzia p. Drabikowski.

Gryf II — Astorja 0:0; gra wyrównana, mimo że Astorja gra w 10-kę. Sędzia p. Mruk.

Gryf I wygrał z Astorją 1:0 (1:0). Zwycięski punkt zdobył Zülke z łoku podbramkowego. Sędzia p. Drabikowski.

Mecz dwu Gryfów przyniósł zwycięstwo drużynie pierwszej, choć do przerwy rezerwy przyciskały dość mocno. Bramkę zdobył Zdrojewski płaskim strzałem w róg. Świątecki, który dla odmiany grał w drugiej drużynie, mógł bronić robinzonada. Sędzia p. Mruk.

Wreszcie Astorja — Goplanja 0:0; gra wybitnie towarzyska. Sędzia p. Mruk.

Gry z wyjątkiem dwu ostatnich odbyły się przy bardzo silnym wietrze, który w znacznym stopniu utrudniał grę, a szczególnie bicie kornarów.

Zainteresowanie turniejem minimalne — publiczności 200 osób.

W następną niedzielę 26 b. m. odbędzie się na boisku miejskim mecz o mistrzostwo pomorskiej klasy A — Olympja — W. C. Z. S. Gryf.

Z pobytu „Legji” w Rumunii



Przed meczem Legji z mistrzowską drużyną Bukaresztu „Tricolore” por. Dzański wręczył prezesowi klubu „Tricolore” pięknie haftowany proporzec (moment ten uwidoczony jest na naszym zdjęciu). Mecz odbył się podczas ulewy na rozmoakłym boisku i dał wyniki w stosunku 2:2 przy widocznej przewadze Legji nad gospodarzami.

Zebrań Miejskiego Komitetu S. W. i W. F. w Toruniu

Pierwsze zebranie Miejskiego Komitetu W. F. i P.W. w Toruniu odbyło się dnia 17 bm. w sali Rady Miejskiej. Przewodniczył prezydent miasta p. Bolt.

Z ważniejszych punktów było przyjęcie budżetu na rok 1931 w sumie 15,200 zł. Dochód zwyczajny, subsydjum od Magistratu m. Torunia 15000 zł. i nadzwyczajny 200 zł. Rozchody wynoszą zwyczajnie 10.150 zł. inwestycje sportowe 4150 zł. nadzwyczajnie 900 zł. Wybrano nowego członka Komitetu dyr. Wojciechowskiego. Przewodniczącym sekcji adm. budż. wybrano dyr. Centnera w miejsce dyr. Biskupskiego a przewodniczącym sekcji W.F. i P.W. kpt. Kwiatkowskiego w miejsce por. Laurentowskiego, który jednak pozostaje nadal członkiem sekcji.

Postanowiono udzielić zapomóg T. G. Sokół Okręgowi IV 40 na kosztą związane z wyjazdem na zlot do Belgradu i sekcji żeńsk. 40 złotych.

Zaprenumerowano 22 egzemplarze pisma dla młodzieży „Młody Gryf”. Urządzenie obchodu 3 maja powierzone przewodniczącemu sekcji W.F. i P.W. kpt. Kwiatkowskiemu (taktyczne urzędzenie należy do sekcji wychow. sport. i propagandy).

Wybrano komisję złożoną z 3 członków p. dr. Antoniewicza, kpt. Kwiatkowskiego i p. Linkowskiego intendenta Komitetu do wyszukania i obejrzenia budynku a także porobienia potrzebnych inwestycji do ćwiczeń dla członków organizacji P.W.

Plan działalności na rok 1931 postanowiono przedstawić na następnym zebraniu komitetu.

Pierwszy wioślarski bieg kobiecy o mistrzostwo Polski

W roku bieżącym na wszechpolskich regatach wioślarskich o mistrzostwo Polski, które mają się odbyć w lipcu w Bydgoszczy, przeprowadzony będzie poraz pierwszy w historii wioślarstwa polskiego bieg pań o mistrzostwo Polski.

Pierwsze to mistrzostwo wioślarskie dla pań rozegrane zostanie na czwórkach wycigowych ze sternikiem. Największe szanse zdobycia

tytułu mistrzowskiego zdają się mieć osady klubów: bydgoskiego, poznańskiego i warszawskiego.

W tegorocznych regatach o mistrzostwo Polski inowacją będzie wprowadzenie do programu paru biegów dla osad wojskowych. Biegi te w razie pomyślnego ich odbycia — w roku przyszłym rozgrywane będą o tytuły mistrzów Polski.

Wielkie biegi kolarski na szosie

Z polecenia Zarządu Związku Polskiego Towarzystwa Kolarskiego, sekcja kolarska W. C. Z. S. „Gryf” będzie musiała przeprowadzić kilka zawodów kolarskich, które będą stanowiły nie tylko atrakcję ale i nowe zwrócenie uwagi całej Polski na Toruń i Pomorze. W dniu 12 lipca odbędzie się bieg o tytuł Mistrza Polski na szosie na dystansie od 150 do 200 klm. Do biegu tego zjadą się najlepsi szosowcy może nie tylko z całej Polski ale i z zagranicy.

Inne zawody powierzone sekcji kolarskiej WCZS Gryf są następujące 26 bm. otwarcie sezonów w Towarzystwach. Biegi międzyklubowe. 14 maja Mistrzostwa wewnętrzne Towarzystw, dystans od 50 do 100 km. na szosie. 14 czerwca Mistrzostwa miast na szosie. 21 czerwca mistrzostwo Województwa Pomorskiego.

Opłata: wiersz milim. na stronie 1-lamowej 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 1-lamowej 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszeń — administracja odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Piłkarski Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. P. Gdańska W. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedzialny na Włocławek Wł. Grabowski Gdańka 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Grobliowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dziennik Pomorski” w Toruniu, „Gazeta Gdańska” „Gazeta Morska” „Dziennik Grudziądzki” „Dziennik Kaszubski” „Dziennik Kujawski”
Czcionkami Pom. Druk. „Oin. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi
wskazywanych miejscowych agencjach 3,40 zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu 3.— zł
z pocztą z odnośnikiem 3,36 zł
za opaskę 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczna w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł